

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Franckiewicz

Sędziowie: SSA Zdzisław Pachowicz (spr)

SSO del do SA Konrad Wytrykowski

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej del do Prok. Regionalnej Mariusza Łojko

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2018 r.

sprawy A. N.

oskarżonej z art. 13 § 1 kk w związku z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 190 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 13 kwietnia 2018 r. sygn. akt III K 119/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. 600 zł + 138 zł podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a nadto kwotę 192,23 zł + 44,21 zł podatku VAT tytułem zwrotu niezbędnych wydatków;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. N. została oskarżona o to, że:

w dniu 4 sierpnia 2017 roku w mieszkaniu znajdującym się w B. przy ulicy (...), woj. (...), grożąc swojemu bratu T. S. wspólnie z nią zamieszkującemu, pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły w nim uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, usiłowała spowodować u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, poprzez zadanie T. S. sześciu ciosów nożem o długości ostrza 18,8 cm i szerokości ostrza przy rękojeści 3 centymetrów przechodzącego do końca w szpic o długości 0,5 cm, który jest wygięty pod kątem 360 stopni, w plecy i okolice klatki piersiowej oraz w prawe przedramię, czym spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci: czterech powierzchownych ran kłutych powłok tylnej powierzchni klatki piersiowej, o długości 3,5 cm, 2 cm i dwóch o długości po 1 cm, jednej rany kłutej przedniej powierzchni klatki piersiowej w okolicy V prawego międzyżebra w linii środkowo – obojczykowej o długości 3,5 cm z wytworzeniem kieszeni podskórnej oraz rany kłutej na tylnej powierzchni prawego przedramienia o długości 2,7 cm a nadto rany tłuczonej prawego łuku brwiowego, powstałej w wyniku uderzenia się pokrzywdzonego o zlewozmywak na skutek zaatakowania go w plecy nożem przez

podejrzaną, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego oraz rozstrojem zdrowia na czas przekraczający siedem dni,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 190 § 1 kk, art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 13 kwietnia 2018r. została ona uznana winną zarzucanego czynu, z tym dodatkowym ustaleniem, że przewidując możliwość spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu godziła się na niego, zaś zamiaru swego nie zrealizowała wobec nieutrafienia nożem w istotne dla życia ludzkiego organy ciała T. S. oraz wobec opuszczenia przez niego miejsca zdarzenia, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 190 § 1 kk, art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 3 lat pozbawienia wolności. Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania, orzekł o dowodach rzeczowych, zasądził koszty nieopłaconej obrony z urzędu oraz zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonej, który zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez przeprowadzenie dowolnej oceny dowodów, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, tj.:

1. zeznań T. S. i uznania ich za wiarygodne w zakresie, że opuścił on mieszkanie w obawie, iż oskarżona kontynuując atak pozbawi go życia, podczas gdy opuścił on mieszkanie już po dobrowolnym zaprzestaniu zadania mu uderzeń nożem przez A. N. i braku agresji z jej strony;

2. zeznań T. S. i uznania ich za wiarygodne w zakresie, że opuścił on mieszkanie w obawie, iż oskarżona kontynuując atak pozbawi go życia, podczas gdy samo niewskazanie faktu wyjścia przez niego z mieszkania, zarówno przez oskarżoną, jak i jej matkę, nie pozwala na przyjęcie, że opuścił on mieszkanie w podawanych przez siebie okolicznościach;

3. wyjaśnień A. N. i przyjęcia, że z tych wyjaśnień nie wynika, z jakiego powodu i w jakich okolicznościach poniechała ona dalszego ataku, podczas gdy ze złożonych przez nią w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnień wprost wynika, że przestraszyła się ona, iż brat leży w kuchni zakrwawiony i nie chciała, żeby mu coś się stało;

4. wyjaśnień A. N. i pominięcia wskazywanej przez nią okoliczności, iż po zdarzeniu dzwoniła ona na numer telefonu alarmowego, powiadamiając o zdarzeniu.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że możliwość kontynuowania ataku przez A. N. wykluczyło opuszczenie przez T. S. mieszkania, jak również pojawienie się na miejscu H. S., podczas gdy oskarżona dobrowolnie odstąpiła od zadawania pokrzywdzonemu dalszych obrażeń;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na pominięciu okoliczności, że oskarżona, działając w zamiarze udzielenia bratu pomocy, zadzwoniła po pomoc na numer telefonu alarmowego;

IV. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec A. N. kary, przy wymiarze której Sąd Okręgowy przy prawidłowej ocenie okoliczności obciążających, nie dostrzegł i nie nadał właściwego znaczenia okolicznościom łagodzącym, tj. przyznaniu się do zarzucanego jej czynu, składaniu przez nią wyczerpujących wyjaśnień, wyrażaniu skruchy, a przede wszystkim wiktymologicznemu aspektowi zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia wobec niej rażąco niewspółmiernej kary, która orzeczonej nawet w dolnej granicy jej zagrożenia nie spełnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., a których prawidłowe zastosowanie powinno skutkować orzeczeniem znacznie łagodniejszej kary przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego jej złagodzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. oraz orzeczenie wobec oskarżonej znacznie łagodniejszej kary na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.;

ewentualnie:

2. orzeczenie wobec oskarżonej łagodniejszej kary z uwzględnieniem nadzwyczajnego jej złagodzenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie jest zasadna i zawarte w niej wnioski nie mogły być uwzględnione.

Obrońca oskarżonej podnosząc w apelacji zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, która w konsekwencji doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych, starał się wykazać, w oparciu o własną ocenę zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonej, że oskarżona dobrowolnie odstąpiła od spowodowania skutku w postaci ciężkiego uszkodzenia ciała pokrzywdzonego (art. 156 § 1 pkt 2 kk), a także zapobiegła powstaniu takiego skutku, a zatem - z uwagi na uregulowanie zawarte w art. 15 § 1 kk – może odpowiadać tylko za spowodowanie uszkodzenia ciała o charakterze średnim (art. 157 § 1kk). Z takim stanowiskiem zgodzić się nie można z następujących powodów.

Z czynnym żalem w postaci odstąpienia od dokonania przestępstwa mamy do czynienia tylko wówczas, gdy sprawca jest świadomy, że nie osiągnął pierwotnie zamierzanego skutku i dobrowolnie odstępuje od jego realizacji. Nie może natomiast być mowy o czynnym żalu, kiedy sprawca odstępuje od dalszej realizacji czynu w przekonaniu, że skutek zamierzany już osiągnął.

Taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Oskarżona przecież zaprzestaje dalszego atakowania nożem brata, kiedy po zadaniu ostatniego ciosu jest przekonana, że swój cel osiągnęła, tj. wystraszyła pokrzywdzonego i wystarczająco poważnie go zraniła. Świadczą o tym dobitnie jej słowa „Pamiętam tylko ostatni cios. Poczułam takie obrzydzenie, kiedy wyciągałam ten nóż z jego ciała. Wiem, że był głęboko (podk. SA), nie wiem, w którym miejscu dokładnie był” (k-129). Wynika z tego jednoznacznie, że oskarżona zaprzestała ataku, kiedy stwierdziła, że ostatni cios nożem zadała głęboko, a więc miała świadomość, że musiała go zranić bardzo poważnie, gdyż taki z reguły jest skutek ran kłutych w obrębie klatki piersiowej. Oczywistym jest, że jej świadomość nie musiała obejmować wiedzy, jak z punktu widzenia prawa karnego zostanie zakwalifikowane dane obrażenie ciała. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko apelującego mogłoby być zasadne, gdyby oskarżonej zarzucono usiłowanie zabójstwa.

Dalsze wywody apelacji, dotyczące dzwonienia przez oskarżoną pod numer alarmowy w celu wezwania pomocy, o tyle są bezprzedmiotowe, gdyż takie zachowanie oskarżonej mogłoby być jedynie oceniane pod kątem zapobieżenia skutkowi w postaci obrażeń z art. 156 § 1 kk, gdyby zagrożenie wystąpienia takiego skutku było możliwe. Ale przecież jest wiadomym, że do ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego nie doszło nie na skutek zachowania oskarżonej lub innych osób, ale z powodów obiektywnych, tj. specyfiki zranienia, a mianowicie liczy, charakteru i umiejscowienia ran. Skoro skutek nie mógł wystąpić, to nie było możliwości zapobiegania jego wystąpieniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu apelacji odnoszącego się do wymiaru kary. Istotnie w sprawie tej zachodzi szereg okoliczności łagodzących, trafnie wskazanych w apelacji. Występują także okoliczności uzasadniające zaostrenie wymiaru kary, na co zwraca uwagę Sąd Okręgowy. W tej sytuacji wymierzona oskarżonej kara, równa dolnej ustawowej granicy zagrożenia, jest – zdaniem Sądu Apelacyjnego – wypadkową należytej oceny tych wszystkich okoliczności i absolutnie nie nosi cech rażącej niewspółmierności.

W związku z powyższym zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, zasądzając na rzecz obrońcy z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu odwoławczym oraz koszt niezbędnych wydatków. Z uwagi na sytuację majątkową i materialną (brak majątku lub dochodów) oskarżonej zwolniono ją od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

W tym stanie rzeczy orzeczono – jak na wstępie.

SSA Zdzisław Pachowicz SSA Witold Franckiewicz SSO(del.do SA)Konrad Wytrykowski